

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 6.

W E ŚRZODEŃ D N I A 18. S T Y C Z N I A 1797.

Reszta Patentu.

§. 9.

Do zupełney wymiany wszystkich gatunkow starych Bankocetlow termin w ogólności i bez różnicy krajowych i zagranicznych właścicielow az do ostatniego dnia miesiąca lutego przyszłego roku 1797 ninieyszemi ustanawiamy. Po upłynieniu tego az nadto dostatecznego terminu żaden Banko - Cetel wymieniony ani zagotowe pieniądze przyjęty nie będzie.

§. 10.

Ponieważ Banko - Cetle gotowe pieniądze reprezentują idzie za tym koniecznie, że zgubione, lub zupełnie styrane za przepadłe uchodzą. Styrane zaś, podarte, lub jakim kolwiek sposobem uszkodzone, jeżeli wartości i Numeru dostrzedź jeszcze można, będą w kafsach wyżej w §. wzmiankowanych za inne rowney wartości wymieniane.

§. 11.

Ponieważ dotąd było zwyczajem podarte, albo inszym sposobem uszkodzone Banko - Cetle, podklejonym papierem lub jakim kolwiek innym sposobem podlepiac, co do rozmaitych nadużyciow dało okazać; przeto takowe skleianie lub podlepianie nowych Banko - Cetlow pod utratą całkowitey wartości tak przeformowanego Banko - Cetla zakazuje się; takowe przeto w żadney naszey kafsie wymienione ani za gotowe pieniądze przyjęte nie będą. Zwłaszcza kiedy daie się wolność każdemu właścicielowi podartego Banko - Cetla zaniesienia go do wyznaczonych nato w §. 5 kafs, w których mu inny cały Banko - Cetel rowney dadzą wartości lub też na żądanie gotowemi pieniędzmi zapłać. Rownie też takowe zdarie lub styrane Banko - Cetle w cyrkularnych, i filialnych kafsach, w naywyższych exaktoryalnych Administracyach, i w kafsach comitatis za gotowe pieniądze przyjmowane bydź mogą.

§. 12.

Kto się odważy Bankocetle fabrykować, albo prawdziwe Banko - Cetle, przez zamienienie onych na wyższa summę niż pierwiaszkowie wyrażały, fałszować: rownie też ten, który przez naśladowanie podpisow sztychowanie herbow, robienie lub dostawie nie papieru, i do tego służących form, szeptla, blach, liter, ozdób, prafs, albo naczyń, sprzętow, i narzędzi, które jakimkolwiek sposobem, do naśladowania lub fałszowania Bankocetlow służyć mogą, kto więc umyślnie do takowego publiczne zaufa-

nie niszczącego występku przyczynia się, lub iakimkolwiek sposobem do współdziałania należy, czyli takowe przedsięwzięcie przyjdzie do skutku lub nie, czyli to fałszowanie łatwe lub trudne do poznania będzie, powinien być uważany jako kryminalny zbrodzień i podług kryminalnych praw karany.

§. 13.

Ten przeciwnie, który fałszerza Bankocetlow najprzód i dobrowolnie doniesie, jeżeli doniesienie z potrzebnymi do schwywania winowaycy okolicznościami dostatecznie zgodne być okaże się; i jeżeli potem doniesiony o występki przekonany zostanie, otrzyma ze skarbu nadgodę dziesięć tysięcy złotych, i jego imię, jeżeli tego żądać będzie, ukryte zostanie. Kto takie nieobojętne doniesienia czyni, które do wyszukania lub wysledzenia zdarzającego się fałszowania lub naśladowania Bankocetlow gruntowny powód dają, jeżeli złoczyńca odkryty i o występki przekonany zostanie, otrzyma nadgodę stosowną do ważności doniesienia. Gdyby zaś delator sam współwinowaycą był, który swoich współników, wprzód nim za takich uznani byli wydał, takiemu zasłużona kara ma być przepuszczona, i jeżeli on sam dowodzą i autorem tej zbrodni nie jest, ale nadto jeszcze nadgodę jaką odbierze.

§. 14.

Wyżey namienione nadgodry mają także temu, który gdziekolwiek w cudzych krajach naśladowcę lub fałszerza Bankocetlow odkryje, i dowody uznaydujących się przy zagranicznych dworach naszych ministrow złoży, przez tychże ministrów być wymierzone.

Dan w Stołecznym i rezydencyonalnym mieście naszym Wiedniu dnia 19. Sierpnia 1796 naszego Rzymskiego i dziedzicznego Panowania piętego roku.

FRANCISZEK.

(L. S.)

Prokop Hrabia Łazanski, Krolestwa Czeskiego Nayw. &c. A. A. Kanclerz.

Z Rozkazu Naywyższego J. C. K. Moi Podpisano Ferdynand Grzegorz Edler de Mittl.

Z Londynu d. 16. Grudnia.

Oczekujemy w krótcie o zayściu na morzu ważnych wiadomości, ponieważ rząd odebrał przez fregatę Amazone od P. Pellew uwiadomienie, iż Brestska Francuzka flotta, gotuje się do wyścia pod żagle. P. Pellew, który około Brest krążył, mając za słabą swoją eskadrę, nie mógł zabronić przybyciu tam Francuzkiej fragatty od kilku wojennych okrętów admirała Rychery dla zmocnienia tamteyszej flotty; kazał tylko jednemu okrętowi rekonoskować flottę w porcie, i chociaż z wszystkich bateryy Brestskich dawano ognia, okręt iednak swego szczęśliwie doka-

zał. Podług doniesienia Pellew składała się Francuzka flotta oprócz fregatt z 17 liniowych okrętów; przeznaczenie iey miało być przeciwko Irlandyi. Tym wszystkim doniosł zaraz admirałowi Colpoys, który w 16 liniowych okrętów i fregat niedaleko Brest krążył, i sam się do iego eskadry z swoją przyłączył.

Ostatnie listy z Jamayki donoszą iż Anglicy zabrali Hollenderską kupiecką flottę od 70 okrętów, która z Surynam do Hollandyi popłynąć chciała i do Martyniki i St. Domingo przyprowadzili.

Większa część parafiy wyznaczyły po 30 funtów szter: na rękę, za każdego czło-

wieka, ktoby się podiał za nich w armii lub na flocie służyć.

Admirał Mann odpłynął znowu z swoją flotą z pod Gibraltaru, dla złączenia się z admirałem Jarvis, aby wytrwali w wielkości połączoney Hiszpańskiej i Francuzkiej Tulonńskiej flocie. Do Gibraltaru przybyła z Londynu flota z żywnością, i wszystko tam jest w najlepszym stanie. — W Jamajce panuje żołącowa gorączka, i przychodzące zlatąd depesze, bywają w przed wykładane. — Nasz komendant w St. Domingo fortyfikuje tam mocno S. Mikołaja miasto. Hiszpanie okazują jeszcze dotąd wstręt przeciwko Francuzom na tej wyspie. — Fregatta la Reunion, która miała z Cuxhawen przywieść Xcia dziedzicznego Wirtemberskiego rozbiła się w drodze idąc do Jarmut. Z maytków nie utopiło się tylko z reszta się na rybackich łodziach wyratowała.

Bardzo wiele znaczne dobra mających osob, spożyły się z swemi podpisami na dobrowolną pożyczkę 18 millionow. Mowią iż samo miasto Liverpool mogło 9 mill: zebrać. Przyszło komuś na myśl, dla ukontentowania wielu tych patriotów, aby się przez małe summy razem złożyli, do zapłacania prowizyi od tych 18 mill: dla ochronienia ludu od nowych tax, ale żeby te summy w podarunku ofiarowali. Lecz oprotz lorda maiora i kilku mieszkańców miasta Bat, którzy 2 do 500 gwineow słożyli, nikt się do tego nieznał.

Admirał Elphinstone powraca z przyładką dobrej nadziei do Anglii nazad, a na swoim miejscu oddał komendę admirałowi Pringle. — Admirał Gardner ma nieodwłocznie z iedną jeszcze eskadrą ku Francuzkim brzegom popłynąć. Admirał

Onslow ma teraz flotą na północnym morzu na miejscu admirała Duncan komenderować.

Parlamentowe Obrady.

Dnia 14 odnowił P. Fox swóy wniosek: "Iż ministrowie Krolewscy, ponieważ w czasie posiedzeń parlamentowych wystali niektóre summy bez pozwolenia, wprzód parlamentu Celsarzowi, przestąpili swoje obowiązki, powierzoną im powagę i przepisy parlamentu. „ Jako struż powszechnych zasad Angielskiej konstytucyi, ostrzega parlament przed niebezpieczeństwem, iakim mu ministrowie przez swoje wykroczenia grożą. Żaden minister mowi, niepowinien bez zezwolenia parlamentu ani szeląga wydać. Parlament, iako struż wórka ludu, powinien i musi nie tylko względem potrzeb ogółem kraju stanowić, ale i owszem dozierać, aby uchwalone summy, na przeznaczony użytek obracane były. Przez to okazuje się różnica między ograniczoną i absolutną monarchią, i wolna konstytucya jest nayzdolniejszą do prowadzenia wojny z przyłożeniem się ludu. Mogą prawda bydz wyjątki od tej reguły, mogą się przytrafić nieprzewidziane potrzebne wydatki, których jeszcze parlament nieobmyślił; ale takowe wyjątki są zawsze koniecznem złem, i od czasu rewolucyi często się ministrowie tym płaszczykiem okrywają. Wystanie Celsarzowi pieniądze tak umiał minister z nadzwyczajnymi wydatkami dla armiy pomięszać, iż izba musiałaby była albo wszystko odrzucić, albo takie rzeczy przepuścić, na któreby nigdy niemogła zezwolić. Że te pieniądze dobre są użyte, o tym nikt niewątpi; ale tu jest wielkie konstytucyjne zapytanie: Czy minister mógł

sobie tak samowładnie z nimi postąpić i niezapytać się wprzód parlamentu? Pokazuje się z rachunku iż wysłane dla Celsarza pieniądze na ręce pułkownika Craufurd, były szczególniej dla armii Xiążęcia Kondeusza użyte. Ponieważ jeszcze od grudnia przeszłego roku wysyłano różnemi czasami aż do września roku tego, kiedy już był parlament zabrany te pieniądze, a nigdy o tym ani słowa publicznie niewspomniano; zaczym musi być zamiarem ministra, znieść wszystkie prawa izby do uchwalenia pieniędzy. Jego przyjaciel P. Grey, tyle się razy zapytywał czy jeszcze Celsarz pieniędzy potrzebuje? a nigdy nieodebrał odpowiedzi. Lubo ta załoga pieniężna, służyła do uratowania Niemiec, a nawet i samej Anglii, chce jednak wiedzieć iak się minister mógł poważyć wysłać bez wiedzy parlamentu przeszło million pieniędzy za granicę? Parlament mogłby tylko najlepiej o tym zadecydować; ale minister chce swoją mądrością przechodzić najwyższą radę ludu. Niewidzi, dodać, większego ciosu, któryby konstytucya poniosła nad ten, i niedługo go przeżyje, jeżeli niepowściągną ministra, który od dawna na to godzi, aby powiększył władzę korony, a poniżył powagę parlamentu.

Alderman Combe namienił, iż tego ranka zgromadził się lud Londyński i uradził, iż minister zasłużył na wielką nagannę, że się poważył bez pozwolenia parlamentu wysłać pieniądze za granicę. Przypisał wiele zamęcenia i niedostatek pieniędzy temu postępkowi ministra, ponieważ bank niechciał dla tego kupieckich wexłow wypłacać, że musiał dać pierwszeństwo rządowem. Gdyby publicznym sposobem były zagranicę pieniądze

wysłane, to już można się pomiarkować, iak daleko kredyt publiczny i bieg pieniędzy będzie mieć wpływ; ale kiedy minister pod zakrywą rzeczy robi, to się tylko skutki dają uczuć.

P. Pitt miał długą mowę na swoją obronę. Najprzód odpowiedział przeciwko naganie miasta Londynu, i wziął za prędkość to potępienie ministrów, niewysłuchawszy ich powodów, a nim izba, rzekł, przystąpi do dania w tak ważnej sprawie wyroku względem postępków ministrów, do którego ja miałem największy udział, musi zważyć dokładnie ducha konstytucyi, wyjątek od powszechniej reguły, czas, zwyczaj naszych przodków, konieczną potrzebę i dobroczynność w terażniejszych okolicznościach. Prawda że jest fundamentalne prawo, iż tylko niższa izba parlamentu ma moc dysponowania użyciem krajowych pieniędzy; ale to jest teoria; lecz w wykonaniu zastępował rząd od dawnego czasu różne nadzwyczajne wydatki które później przez parlament przyznane i zaspokoione zostały. Niepodobna aby można bez podobnego postępowania prowadzić rząd z pożytkiem dla ludu, dla tego w szrod tego wieku został dla rządu kredyt, czyli pewne summy (*vote of credit*) od parlamentu uchwalone; to jest, dana moc ministrom użycia tych summ na potrzeby kraju podług ich upodobania; lecz wszelako są ministrowie swego czasu za użycie tych summ sami w odpowiedzi i popadają rewizyi i dozorowi parlamentu. Co się tyczy pożyczanych od ministrów Celsarzowi pieniędzy, wyznają sami moi przeciwnicy iż są dobrze użyte. Kiedy okropnym następnościami zaskoczyły; kiedy wielki użytek za sobą pociągnęły, jest

śluszenie i sprawiedliwie spuszczać to z tek. — Ale mówią pieniądze były wysłane przed oczu? Jakież były nasze oczekiwania i nadzieie względem wojny, kiedyśmy najpierwey te pieniądze wysłali? Przypomniemy sobie na krytyczne położenie naszych interesów w lipcu i sierpniu tego roku, kiedy zwycięzka broń Francuzkiej rzeczypospolitey. (Minister użył tego wyrazu pierwszy raz) stała przed bramami München? Przypomniemy sobie wszystkie okoliczności tey ważney i obfitey w przypadku kampanii? Przypomniemy sobie wysoki i waleczny postępek Arcy Xcia Karola, którego natężenia tak są niedowierzenia, iak iego zwycięztwa były szypkie? Rozumiem iż nikt niezechce o tak małą summę mówić, na którey tyle zawisło, gdy do tego nie jest darowaną, tylko pożyczaną; żaden Anglik niemoże iey żałować, i każdy a nawet nayprościeyszy czło-wiek powinien się cieszyć, iż ta cząstka, którą on daie, na taką pomoc obroconą została i do tylu zwycięztw się przyłożyła. Był prawda projekt pożyczania Cesarzowi 3 mill. f. szt. ale każdy się na ów czas zgodził, iż tego niemożna było zrobić, bez uszkodzenia publicznego kredytu. Ustanowiona i przyrzeczona pożyczka, byłaby za sobą pociągła ten skutek, iż byśmy sobie sami byli ręce związali, i naszego allianta podległemi się stali. Lubo ja mam naywiększe rozumienie o wysokich przymiotach tego dworu, musieli jednak ministrowie na położenie i pożyczki Angielskiego narodu mieć uwagę, i zamiast położenia całej przewagi na szalę i w ręce naszego allianta, prowadzić przez małe dołowanie pieniędzy obydwóch krajów interesa. Na milczeniu i tajemnicy przedsię-wziętych środków, polega całkowity sku-

tek. — Ale mówią pieniądze były wysłane kiedy już parlament był zgromadzony, i kiedy Austria zaczęła zwyciężać. Nie, nieuczyniono tego kroku pod czas podchle-bney mary szczęścia wojennego i sławy, ale w ten czas, kiedy wojna naynieszcześliwiey szła, i wszystko było w poruszeniu i Austria tak sławnie ową wielką burzę wytrzymała. — Staie się za długim; ale nieuczyniłem ani sobie, ani przedmiotowi zadosyć, gdybyście mi waszey cierpliwości nie udzielili. (Głos: *Przestan, przestan!* Nakoniec to co uczyniłem nie jest nowością, bo od rewolucyi przodkowie nasi czynili to. — P. Pitt przechodził wciąż przez wszystkie przykłady swoich poprzedników.

P. Praed uczynił tylko 'iedno pytanie: Coby wolano czy widzieć te pieniądze w skarbie Angielskim, czy maszeruiących Francuzow do Wiednia? i zamienił wniosek P. Fox w ten sposób: "Iż postępek ministrow pożyczania pieniędzy Cesarzowi, nie ma być na potym za przykład przywodzony, ale tylko się maia odwoływać do powierzoney sobie kredytowej summy, którey użyli w wspólney sprawie i w nagłych dla Europy nader razach." Reprezentanci miasta Londynn, Alderman, Luhsington, Curtis i Aderson, usprawiedliwiali się, iż oni do zgromadzenia ludu, wktorem deklarowano ministra za godnego nagany, nie należeli.

P. Nicholl radził się zastanowić, iż przez takowe wysyłania pieniędzy z kraiu, zmniejszy się masa cyrkuluiących pieniędzy, i że już teraz jest o 4 mill. gotowych pieniędzy mniej; niemożna iednak Cesarzowi odmówić pieniędzy, aby nieodstą-

pił alliansu, z wlaszcza w terażniejszych negocyacyach pokoju.

P. Sherydan okazał wielką różnicę przywiedzionych z historyi przypadków dawnych i terażniejszych. Obwinał ministra iż się dyktatorem parlamentu Aogielskiego robi, pieniądze zagranicę wywozi i podkopuje najmocniejsze filary konstytucyi. P. Pulney, P. Wilberforc, Smit &c. nie niepowiedzieli nowego, tylko to co minister mówił powtórzyli. Wniosek P. Foxa miał większość 204 głosów przeciw sobie, a propozycja P. Preard została 285 głosy przeciwko 81 utrzymana.

Przedwczorem otrzymał P. Pitt w niższej izbie pozwolenie, uczynienia pewnych objaśniających dodatków do swego millicyynego billu. P. Fox chciał aby ten bill wcale miejsca nie miał, ponieważ lud wszędzie się temu przeciwi, a w aktualnym wylądowaniu nieprzyjaciela, jest niedostatecznym środkiem. Zawsze, rzekł P. Dundas, potrzebna jest, aby takową siłę dla obrony i bezpieczeństwa kraju w gotowości postawić, i podług niego powinienby każdy mieszkaniec w pewnym wieku być w broni ćwiczony. Co się tyczy wylądowania nieprzyjaciela, nie myśli on tak lekko, iak niektóre członki, które sobie za prawo wzięły, sprzeciwiania się każdemu dobremu środkowi dla tego iż od ministrów jest proponowany. "Niebądźmy w 1 dniu, zawołał, lwami, a w 2gim zaiącami! Niebądźmy nadto śmiałemi w odrzucaniu potrzebnych urzędzeń, ani nadto bojaźliwemi, aby nas każdy trzptot ptaka zastraszył,, Sądzi z pewnością, iż gdyby rzeczy nad Renem nie były innego obrotu wzięły, iuzby nieprzyjaciel był tentował wylądowania do Irlandyi lub do Anglii; ale te-

raz musiał zebrane nad brzegami woyska do armii nad Ren odesłać, dla oparcia się zwyciężkiej Austryakow broni. Jeżeli nieprzyjaciel, dodał, niechce przystać na słuszne warunki pokoju, mamy mu powiedzieć, iż na naszych własnych brzegach nie jesteśmy w stanie oparcia na się? — P. Taylor obwinał ministrów, iż sami temu niewierzyli, oczym mówili. Najpierwsi officyerowie lądowych i morskich się tego zdania, że nieprzyjaciel niebędzie chciał swej wojennej sławy tak hazardownym i niepewnym, iakie jest wylądowanie przedsięwzięciem zaćnić. Wszyscy chlopi przeciwią się nowemu millicyynemu billowi, wołają za plugiem iak pod muszkietem chodzić; przez ten bill ściągęli ministrowie wcalem kraju nienawiść przeciwko sobie. Co się zaś tyczy, aby każdy człowiek uczył się bronią robić; radzi to ministrów, ale on sam niema do tego ochoty. (Śmiech w izbie) — P. Grey oświadczył, iż jeżeli wojna potrwa, niema nic niepodobnego, ani śmiesznego, na coby się nieprzyjaciel z którym do czynienia mamy nieodważył. — Wielu innych było tego samego zdania.

Z Państwa Kościelnego 24. Grudnia.

Jak wiadomo pisał jeneral Buonaparte do kardynała Mattei list, w którym go upraszał, aby nakłonił Papieża żeby przystąpił z nim do Negocyacji pokoju, i nie dopuszczał, aby Francuska armia w kroczyła w państwa Papiezske. Dwor Papiezske dał na ten list następującą odpowiedź:

" Podłożyłem, Mci Panie Jenerale, list któryś sobie dał pracę przestania mi, pod d. 21 października, J. Świętobliwości pod nogi. Oyciec S. iako głowa całego duchowieństwa, któremu są powierzo-

ne te na ziemi zasady, których Jezus Chrystus dał swym wieraym uczniom i całemu światu przykład, zawsze się starał pokóy i jedność w chrześcijaństwie utrzymać, a nawet uczynił sam z siebie takie ofiary, jakie tylko jego nadzwyczajne umiarkowanie pozwolić mogło. Kiedy Francya przez nieszczęśliwe swoje zdarzenia, które ją od 7 lat uciskają, zburzoną została, zasmucił się w swej duszy i przypomniał sobie, iż podług swego dostojenstwa jest oycem chrześcian. Kiedy widział, iż dzieci kościoła w naygrubsze błędy wpadają, rozumiał iż sposoby słodkie, których umyślił użyć, w nadziei, iż Bogu się spodoba wyprowadzić te dzieci z ich zaślepienia, iedynie mu przystały. Stosownie do tych zasad, zamilczał J. S. wszystko, co się tylko światowoci dotyczy, i uczynił znaczne ofiary aby otrzymał od Francyi dla państwa Papieżkiego pokóy. Szczęśliwe powodzenie armii Francuzkiej we Włoszech zaślepiło rząd Francuzki, który przez nieznosne nadużycie swego szczęścia, niekontent z ostrzyżenia żywo owcy, ieszcze ją chciał całą połknąć.

Rząd Francuzki żądał, aby Papież poświęcił swoię duszę i dusze swego ludu, których dozór jego pieczołowitości jest powierzony; żądał od niego zupełnego obalenia filarów, na których się główne artykuły religii chrześcijańskiej, ewangelii, moralności i przepisów kościelnych wspierają. J. S. dotknięty do żywego tak nieznośnemi pretensyami, zebrał się na łono Boskie, dla ubłagania Pana zastępów aby J. S. raczył w tym oświecić, co ma w tak nieprzyjemnym razie począć. Bez wątpienia natknął Bóg J. S. aby sobie wspomniał przykłady męczenników; i gdy nadaremnie upraszał dyrektoryatu, aby się do łą-

godniejszych warunkow nakłonić raczył, musiał się tedy dwór Rzymski do wojny gotować. Europa niechay decyduje, kto go do niey wezwał. Śmierć, którą nas, Panie Jenerale chcesz ustraszyć, jest początkiem wiecznego życia pocziwych ludzi, jest także końcem mniemanego szczęścia bezbożnych, a początkiem uwręczeń, jeżeli im już sumienie niedokuczyło. Armia W Pana jest straszna; ale wiesz W Pan sam, iż nie jest niezwycięzoną. Wystawimy przeciwko niey nasze siły, naszą stateczność, zaufanie w dobrej sprawie, a nadewszystko pomoc Boską, której się spodziewamy.

Wiemy dobrze iż niewierni i dzisiejsi filozofowie, wyśmiewają duchowną broń; ale jeżeli się Bogu spodoba iż przydziemy do tego razu, że iey użyć będziemy musieli, z smutkiem doświadczą zapewne W Pana armie iey dzielności. Zgadzam się z W Panem iż wojna, którą chcesz na Papieża ściągnąć, mało ci sławy przyniesie. Co się zaś niebezpieczeństwa tyczy, którego W Pan niemyślisz doświadczyć, to ufność w Bogu, niepozwała nam obawiać się, aby kogo innego dotknęło iak Jego samego i jego armię. Teraz przychodzę na przedmiot, który jest osnową W Pana listu. W Panaż dasz pokoiu; my go ieszcze bardziey pragniemy iak W Pan. Pozwol nam i naszemu wiernemu alliantowi łagodniejszych warunkow, a wnet nas znajdziesz gotowych do podpisania ich. Papież uczyni ze swoiey strony dla otrzymania go wszystkie ofiary, które się tylko jego powinności nieprzeciwią. Spodziewamy się Mci Panie Jenerale, iż sam sprzyiaż tym zasadom, które się na słuszności i miłości ludu gruntują, i z moiey strony będzie mi na-

der miło przyłożyć się razem do zbawien-
nego dzieła pokoju.

Podpisano *Kardynał Matthei.*

Z Konstantynopolu d. 25. Listopada.

Tutejszy Francuzki ambasador oby-
watel, Aubert - Dubayet proponował,
jak mówią, ~~Reisfendemu~~, naszemu mi-
nistrowi zagranicznych związków obrony
i zaczepny allians między Francją i
Portą. Tę propozycją obiecał minister
Dywanowi do roztrząszenia podać.

Rosyjski poseł P. Kotschubey ode-
brał rozkaz zostania się tu do dalszego cza-
su; ale zato słyhać iż Cezarski Internun-
cysz na rok za urlaupem żąd się oddali.
— Podług rozsianych wiadomości z Persyi,
zostały ostatki armii Perskiej zupełnie
rozpruszone, tak że już Rosyjskie woyska
niezaydują nigdzie nieprzyaciela do wal-
czenia.

Na wdanie się Hiszpańskiego posta,
otrzymali nakoniec kawalerowie Maltań-
scy, których kapitan bafsza na Kaper-
skim okręcie w niewolę zabrał, przynaj-
mniej tyle wolności, iż się po miescie sa-
mi przechodzić mogą; ale zupełną wolność
dopiero w ten czas otrzymają, kiedy Mal-
tańczykowie wypuszczą zabranych Tur-
ków. Na Archipelagu, krąży znowu wie-
le Maltańskich kaprow. Między Sophia i
Adryanoplem pomnożyła się także teraz
bardzo liczba rozboyników.

Od Granic Rosyjskich d. 24 Grudnia.

Ostatnie listy z Petersburga donoszą,
iż między wypuszczonemi na wolność Po-
lakami, których liczba do 15,000 wynosi,
znaydują się oprócz Kościuszki, Ignacy Po-
tocki, Zakrzewski, Mostowski, kasztelan
Raciążki, Sołtan, Wawrzecki, jenerał Dzia-

łyński, Niemcewicz towarzysząc Kościusz-
ki &c.

Kiedy sam Imperator w więzieniu od-
dał wolność Kościuszce, ścisnął go za rękę
i jak naygrzeczniej mu się oświadczył.
Kościuszko miał potym długą rozmowę z
Imperatorem, i sam go Cezarz zaprowa-
dził do Imperatorowej i prezentował ca-
łej familii, która przeszło godzinę z nim
rozmawiała. Zdrowie tak jest tego jene-
rała zruynowane, iż gdy przyjechał przed
pałac musiał się do Imperatora na górę
po schodach kazać zanieść. Gdy w szedł
do Imperatorskiego gabinetu, wziął go
sam Cezarz za rękę i zaprowadził do po-
koju Imperatorowej. Z swoim towarzy-
szem Niemcewiczem, idzie do Ameryki;
ale będzie zapewne pierwej dla polepsze-
nia zdrowia kąpeli we Włoszech uży-
wał, gdzie także w krotce Ignacy Potocki
poiedzie.

Za uwolnieniem Francuzkiego rezy-
denta Bonneau, który był przy Descorches
sekretarzem legacyi i jest w Warszawie o-
siadłym, interesowało się wiele Polak-
ów.

Z Strasburga d. 24. Grudnia.

Armia Renu i Mozeli dostawi na wy-
hor 100 ludzi do gwardyi dyrektoryatu do
Paryża; wszyscy muszą umieć czytać i
pisać i musieli dać dowody dobrego spr-
awowania się. Wiele unterofficerow zrzekło
się swoich stopni i poydą na gwardystow.
Dzis rano zgromadzą się na wachpara-
dzie i rozpoczną swój marsz do Pary-
ża.

GAZETY KRAKOWSKIEY

 WE SRZODĘ DNIA 18. STYCZNIA 1797.

Z Paryża d. 25. Grudnia.

Dnia 8 t m poszła Hiszpańska flotta z Tułonu pod żagle, a w drugi dzień zgubiono ją już z oka.

Urzędowe pismo Redaktor mieści w sobie noty i objaśnienia nad negocyacyami lorda Malmesbury i wyjazdem jego z Paryża. Treść ich jest takowa.

” Pompatyczne zapowiedzenie wysłania do Paryża Angielskiego negocyatora, wznieciło zaraz z początku wiele nieufności. Wiarołomne sposoby, których Anglia przeciwko nam dotąd używała, rozruchy, które wewnątrz wzniecała &c., i powszechnie uznany charakter intryganta, osoby, którą do negocyowania wysłano, mało się zdały rzetelności i dobrej wiary spodziewać kazały. Miłość pokoju, nakłoniła jednak dyrektoryat do przyjęcia Angielskiego poselstwa; lecz pierwsze oświadczenia lorda Malmesbury, dały zaraz jego zamiar poznać, nieukończenia nigdy negocyacji. Niemiał żadney mocy negocyowania dla drugich mocarstw, a udawał iż

chce wszystkie w tey negocyacji zaiąć, aż nakoniec i wyznał iż musi wprzód kuryera do Rofsyi wysłać. Przy takowey zwłoce trwał wciąż rozlew krwi. Igraszka z negocyacyi niemogła być dłużej zniesioną; dyrektoryat chciał aby spieszo szły, co się wcale lordowi Malmesbury niepodobało; żądał od niego ultimatum, na co tak nazwane konfidencyjalne noty podał.

” Krotki przebieg tego wszystkiego, co te obydwie tak nazwane konfidencyjalne noty lorda Malmesbury, w sobie zamykaia, napełni wszystkich Francuzow nieukontentowaniem, z jakim ich dyrektoryat przyjął, i przekona każdego, iż musiał tego człowieka odesłać, który się poważył takowe noty podawać.

” Anglia przepisuje nayprzod oddanie tego wszystkiego, cośmy tylko wciągu tey wojny zdobyli. Zwycięzcy Francuzi, którzy swoią krew i swoje skarby w odparciu niesprawiedliwego ataku poświęcili, mają więc z wstydem jako zwyciężeni do swoich dawnych granic nazad wrocić; mają

ponieść ciężar i koszta tey wojny do ktorey przymuszeni byli. Tak iest, mają iść w brew konstytucyi, która niepozwała odstąpienia najmniejszego kawałka ziemi Francuzkiej. Masz dyrektoryat przez takowe odstąpienia podpisać na siebie przez złamanie związku społecznego, którego mu straż powierzona, akt oskarżenia przeciw sobie! mająż bydź ludy, które się z nami połączyły, polegając na naszej przyjaźni i wierze, tak podłym sposobem opuszczone?

” Anglia odrzuca nakazującym sposobem wszystkie traktaty, zawarte z większą częścią Niemieckich Xżąt; te traktaty są niczym u niej — Anglia żąda potym, abyśmy Włochy opuścili. Dawna Sabaudya i Nica musiałyby także bydź opuszczone, i względem ich mieszkańców, musielibyśmy to samo wiarołomstwo, co względem Belgow popełnić! A zatym ściągając nienawiść tych, którzy Francuzow swemi życzeniami i sposobami wspierali, i wystawić rzeczpospolitą za swoją podłość na wieczną obrzydliwość ludow. Dalej zapowiada nam Anglia abyśmy się w interesu Włoch niemieszali, to iest żebyśmy niezastłaniali tych, którzy się naszymi przyjaciółmi okazali, a na których ona już swoją zemstę za ostrza.

” Po tych poniżających propozycjach następują ieszcze krzywdzące nas klauzury względem dworu Petersburskiego i Portugalii. Nakoniec wystawia lord Malmesbury w sztucznych i ciemnych artykułach zasady względem prywatnych osob, które niemożna inaczej przystosować iak do emigrantow, aby im przedane lub zasekwestrowane dobrą nazad powrócić. I to się ma propozycjami pokoju nazwać?

” Druga konfidencyonalna nota lorda

Malmesbury dotyka się alliantow Francyi i ta iest niemniej obrażającą iak pierwsza.

Jego pretensye względem Hollandyi przechodzą wszelkie pojęcie. Podług nich, musi Francuzka rzeczpospolita po kupiecku przehandlować Batawską wolność. Hollandya musi mieć swego Sztadhudera nazad, Francya musi nayświętsze traktaty nogami zdeptać i mieszkańcow przyjaźney rzeczypospolitey uciskowi Oranii poddać. I coż będzie tego wszystkiego za nadgróda? Rozumiemyż iż Anglia przyrzeka to wszystko nazad Hollandyi powrócić, co przez zdradę wydarła? Nie! Obiecuie część tylko nazad powrócić, i zapowiedziałyby zapewne daley iż Przylądek dobrej nadziei i wyspę Ceylon otrzyma. I to dla utrzymania rownowagi w Europie, rownowagi, która podług iego zdania na tym się zasadza aby Anglia była wszystkim, a inne mocarstwa niczem.

” Takie są warunki pokoju szlacheznego Lorda! Warunki, które każdego człowieka byle tylko niemiał serca zamkniętego dla oyczyzny, człowieka, który ustawy i traktaty z winną wiernością szanuje, zapewne do wojny zapalą. Anglia proponuie nam wstyd i wiarołomstwo; proponuie nam targnienie się na konstytucyą, obalenie naszych zasad, powrot emigrantow, oddanie im dobr, kontra rewolucyą, anarchią i domową wojnę, i żądając od nas pokoju, ofiaruie nam naywiększe nieszczęścia i wszystkie zbrodnie. O wiarołomna Anglio! albo raczey rządzie! Ty niechcesz tylko subsydy i te były celem twego poselstwa. Lecz pamiętaj iż przechwalony twoy kredyt upadnie; twoja wyniosłość pomnoży w Francuzach męstwo i przyspieszy twą zgubę! Rycerze, którzy

cię w wąwozach Hontschoten , pod Gemmappe, Fleurus, Werwick, na równinach Hollandyi &c. pobili, żyją jeszcze, i przy- muszą cię dla przywrocenia światu poko- iu, ktorego ludzkość wymaga, a twoie łakomstwo i nienasycona ambicya odsuwa.

”Przyjaciele pokoju uspokoycie się! Krew nie niedługo będzie się lała! Anglia nie- potrafi we wszystkich mocarstwach przy- tłumić głosu ludzkości. Austria nawet sama nauczy się wnet inaczey o Anglii są- dzić, a może z inney strony zagrożona, bę- dzie musiała z rzesząpospolitą negocyo- wać. Na ów czas będzie Anglia samey sobie zostawiona, i słuszney zemście Fran- cuzow oddana, a przekonawszy się o swej słabości musi pokoy przyjąć. „

Z Paryża d. 27. Grudnia.

Przedwczorem przybył do dyrekto- ryatu wyprawiony od admirała Morard de Galles i jenerała Hoche kuryer. Z iego de- peszy i rożnych prywatnych listow, po- kazuje się, iż Angielska flotta przechodziła w wielkości naszą i czuwała natę, aby do Jrlandyi nieposzła; lecz Francuzki ad- mirał umiał uycć przed nieprzyacielem, i obrawszy sobie wcale nieznaną i niebez- pieczną drogę *le Ratz* zwaną. Jeden tylko z naszych okrętow *le Suduisant* był nieszczę- śliwy, iż się podczas mgły na przeciwko *Pennarck* rozbił; lud jednak wszystek wyratowano. Niezważając na to, szła flotta w ciąż swoią drogą i przy odcyściu korwetty na której ten kuryer przybył by- ła już na otwartym morzu. Gdy Angiel- ska flotta która jest 22 liniowych okrętow mocna, dostrzegła że admirał Morard de Galles przy wyysciu swoim z Brest uszedł przed nią, popłynęła zapewne, jeżeli się obawia o wylądowanie do Jrlandyi, ku

Sorlingskim wyspom, albo do kapu Lezard. Tyle tylko jest pewności, iż wszystkie pu- bliczne pisma przeznaczenie tey flotty do Jrlandyi opisuią, i dodaią jeszcze, iż dy- rektoryat długo był przeciwnem temu przed sięwzięciu; ale nakoniec został o tym przez pian jenerała Hoche zupełnie przekonanem i przyjął go jednomyślnie.

P. S. W tym momencie gruchnęła wia- domość w radzie 500 iż nasza flotta stanę- ła szczęśliwie pod brzegami Jrlandyi, woy- ska nasze tam wylądowały i od 15,000 Jrlandczykow zbioynych, którzy na nich cze- kali zostały z zapalem i wdzięcznością przy- ięte. Potwierdzenia tey wieści potrzeba od dyrektoryatu oczekiwać.

Z Kadyx d. 3. Grudnia.

Wczoray popłynęło ztąd 12 linio- wych okrętow, 4 fregaty z 12,000 lądowego woyska do Ameryki. — Angielskie okręty, które około naszych brzegow krążą, zabra- ły w przeszłym tygodniu płynącą z Vera- crux bogato ładowną fregatę i do Gibraltaru za prowadziły. Druga fregatta także z bogatym ładunkiem z Caracus przybyła tu szczęśliwie w 34 dni. Miedzy przy- ami które nasze okręty zrobiły znalazł się 7 transportowych Angielskich okrętow i luger o 14 armatach, na którym zabrano całą korespondencyą z Korsyki do Londy- nu przeznaczoną. Na rozkaz rządu utwier- dzaią tuteyszy port i arsenal. Buduią 40 armatnych szalup i przysposobiają żyw- ność dla Francuzkiej flotty, która tu w krotce jest spodziewana.

Z Medyolanu d. 24 Grudnia.

Jenerał Buonaparte powrocil tu wczoray z Werony nazad. — Kommissarz Fran- cuzki Garreau wydał rezolucyą, aby kollegia kupieckie Lombadyi zaliczyły

przodkiem na własności rzeczypospolitey Francuzkiej w tey prowincyi i mill. 660,000 liw. Medyolańskich. Ta summa ma być rozłożona na wszystkie zgromadzenia kupieckie w pomiar ich opłat handlowych i obfitości prowincyi. Million, który administracya Lombardy wypłaca co miesiąc będzie im służył za hipotekę. Kommendant Lombardy wydał następującą odezwę:

“Kommenderujący generał w Lombardyi dowiedziawszy się, iż bywszy szlachta i beneficjanci, rozumiejąc iż uczynią zadosyć dekretowi zameldowawszy się każdy w swojej municypalności powrócili nazad na wsie, które im nakazano opuścić, nakazuje: 1) Wszyscy bywszy szlachta i beneficjanci, którzy pomimo rozkazu generała kommenderującego, zamiast do miasta powrócić udali się na wsie, jeżeli w przeciągu 24 godzin po niniejszey odezwie nie przenesą się do miasta, będą od politycznych kommissarzy po prowincyach aresztowani. 2) Wszyscy szlachta i beneficjanci, jeżeli aż do innego urzędzenia, poważą się na potym opuścić miasto, które im zostało do siedzenia wyznaczone, będą aresztowani i na 6 miesięczne więzienie i 3000 liw. kary skazani. 3) Ta kara pieniężna, będzie na dwie części podzielona: jedna dostanie się delatorowi, druga na użytek ubogich w gromadzie owej będzie obrocna.”

Rozpuszczono tu wieść, iakoby wielkie zdarzenia przy armiach zasły; ale nasze gazety zbily tę wieść i przytoczyły list w tey treści jenerała Berthier:

Z Rivolta d. 27. Frimaire (27. Grudnia.)

Nieprzyjaciel poruszył się co kolwiek od gor, dla skrocenia swey linii, i zabezpieczenia się od ataku; jenerał Joubert atakował go, i wypędził ze stratą kilku zabitych i ranionych z jego położenia. My mieliśmy także kilku zabitych i ranionych. Od tego czasu wszystko jest spokojnie.

Z Szwabii d. 25. Grudnia.

Jenerał Krieg, (Francuzkie pisma nazywają go Kricq) który teraz gwardyą dyrektoryatu w Paryżu kommenderuje, jest z Lahr w Szwabii rodem. Wszedł jeszcze w roku 1757 w Francuzką służbę, odprawił 7 letnią wojnę przeciw Korsyce razem, i w roku 1782 był przeciwko Genewie użyty, co mu było okazyą do ożenienia się z Panną Planta. W czasie pokoju należał do spekulacyi handlowych z Le Noir i Kornmann. W ciągu tey wojny, był do różnych wypraw używanem, a w roku 1793 doszedł do stopnia dywizyynego jenerała. Ma wielki majątek posiadać, i jest cały Francuz tylko mu wymowy braukie.

D O N I E S I E N I E.

Ur. Michał Zdzieński, kurator substancyi Jp. Michała Ilnickiego syna niegdy z Jozefa i Justyny z Kudelskich Ilnickich, części Chronowa i Łopuszny dziedzicow w cyrkule Bocheńskim Gallicyi wschodniej leżących spłodzonego, lat 34 mającego a od lat 15 gdzieś zapodziałego, prosi, aby mu o przebywaniu tegoż JP. Michała Ilnickiego dana była wiadomość na pocztę Krakowską, lub tenże sam o życiu swoim i mieszkaniu nadgłosił się, jeżeli zaś nieżyje aby prosił kuratorowi sepultura tego z wyrażeniem prowincyi &c. w której umarł nadesłana była, za którą Poczta Krakowska czterwonych złotych z zapłaci.